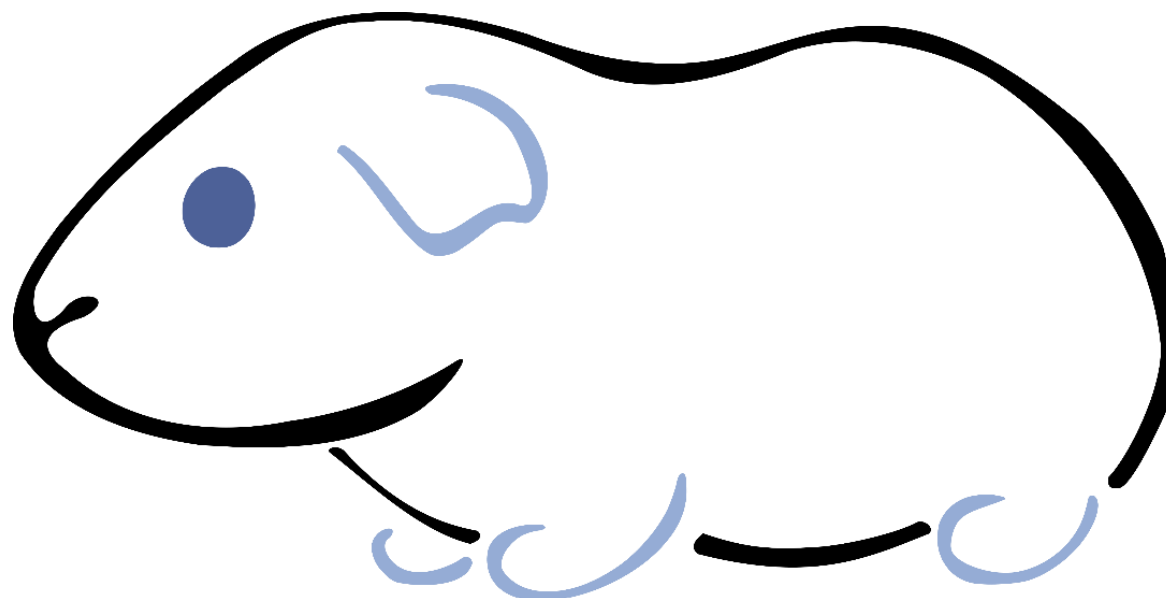




ŚWINKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH I NIE TYLKO

CZYLI WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ
ZANIM ZAADOPTUJESZ KAWIĘ DOMOWĄ

Po co czytać?

Cześć,

witamy Cię w naszym krótkim poradniku o opiece nad świnkami morskimi (serio, będzie krótki). Obserwujemy jak bardzo na przestrzeni ostatnich kilku lat zmienia się poziom świadomości i zaangażowania opiekunów świnek. Chcemy wiedzieć więcej, opiekować się lepiej, rozumieć bardziej i to jest absolutnie fenomenalne! Kiedyś świnka była kojarzona jako nieskomplikowane zwierzątko, dobre dla dzieci, właściwie – trochę większy chomik, trochę mniejszy królik. Na szczęście dziś powstaje coraz więcej stron, grup w mediach społecznościowych i publikacji poświęconych tematyce świnek morskich. Mnogość źródeł czasami jednak powoduje, że możemy sami się w nich pogubić. Nie wszystko co znajdujemy w sieci zawsze jest poprawne i zgodne z aktualną wiedzą naukową. W mediach społecznościowych każdy jest ekspertem, weterynarzem i behawiorystą w jednym.

My ekspertami nie jesteśmy – to ważna informacja na początek. Nie będziemy się tu wymądrzać, ani nie powiemy Ci, że wiemy najlepiej. Nasz poradnik tworzymy z myślą o tych, którzy przygodę ze świnkami dopiero zaczynają, albo chcą uporządkować swoją wiedzę, czy też znaleźć odpowiedzi na nurtujące pytania. Zanim zaczniemy wyjaśnijmy więc sobie coś na początek: nie bulwersuj się proszę, że świnka to nie świnka, a Kawia Domowa (doskonale o tym wiemy), nie krytykuj, że piszemy o czymś, co według Ciebie jest oczywiste, albo że zaproponowane przez nas rozwiązania u Ciebie się nie sprawdziły. Wiedzę, którą się dzielimy, opieramy o nasze własne doświadczenia i wiele dziesiątek rozmów przeprowadzonych z innymi opiekunami świnek morskich, którzy zechcieli podzielić

się z nami swoimi przeżyciami i obserwacjami. To właśnie przede wszystkim ich doświadczeniu zawdzięczamy naszą wiedzę. W tym poradniku znajdziesz krótkie odpowiedzi na wiele tematów. Od zagadnień podstawowych, absolutnie niezbędnych dla właściwego dbania o świnkę, po te dla „bardziej zaawansowanych” i już całkiem świadomych opiekunów. Nie musisz więc czytać od deski do deski każdego pytania – znajdź i wybierz te, które sam chciałbyś zadać. Polecamy niniejszy poradnik przede wszystkim dla osób, planujących adoptowanie świnki laboratoryjnej uratowanej przez naszą akcję (Labikom poświęcamy osobny rozdział ☺).

Wierzmy, że im szczęśliwsze są nasze zwierzaki, tym szczęśliwsi jesteśmy my – ich opiekunowie.

P.S.

#adoptujeniekupuje

#zwierzetoniezabawka

#labrescue

#adoptujezlaboratorium



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Spis treści

Świnka Morska – od czego zacząć?

Wyprawka na dobry początek

Jakie mieszkancko powinna mieć moja świnka? – klatka

Ile przestrzeni potrzebują moje świnki?

Co wybrać, gdy opcji jest tak wiele?

Gdzie postawić klatkę?

Po czym nocą tupta świnka?

Warstwy chłonne

Warstwy izolujące

Wszystko w jednym, czyli maty wielorazowe chłonne

Czego nie stosujemy

Popularne konfiguracje podłoża, ich zalety i wady

Czy moja świnka jest zdrowa?

Obserwuj!

Nie baw się w weterynarza!

Sterylizacja i kastracja

Apteczka

Spa dla świnki

Świnki morskie do dietytyka?

Piramida żywienia, czyli czego podajemy najwięcej

Odpowiednia ilość jedzenia

Lista produktów (niektórych), które naszym świnkom szkodzą

Dietetyka dla średniozaawansowanych

Dietetyka dla zaawansowanych

Czy świnka potrzebuje psychologa? – behawiorystka kawii domowej

Stadność

Stada

Łączenie

Oswajanie świnki morskiej

Jak często świnka powinna korzystać z wybiegu?

Wybieg w domu

Wybieg na podwórku

Czy Labo-świnki to mutanty?



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Świnka Morska – od czego zacząć?

Decydując się na nowe zwierzątko powinniśmy odpowiednio się zaopatrzyć. Zanim wpadniecie w szat zakupowy, chcielibyśmy Was przestrzec, aby kupować rozważnie. Nie wszystko co ma na opakowaniu narysowaną świnkę jest dla niej dobre! Prawie wszystkie smaczki, przysmaczki, kolby, wapienka są dla świnek niezdrowe, a niektóre gadżety, takie jak szelki czy kołowrotki, wręcz niebezpieczne! Przed pierwszymi zakupami warto spojrzeć na poniższą listę, w której po krótko przedstawimy Wam niezbędne elementy świnkowej wyprawki.

Pierwsze o czym zapewne myślimy decydując się na zwierzątko to klatka i podłoże do niej, z racji obszerności informacji w tym temacie klatkom i podłożom poświęcimy osobne rozdziały poniżej.

Niezmiernie ważne jest również odpowiednie jedzenie, więcej informacji w tym temacie znajdziesz w rozdziale o świnkowym Menu.

Wyprawka na dobry początek

- **Pojnik**

Zasadniczo wystarczy jeden – dopiero, gdy w klatce są więcej niż 3 świnki trzeba pomyśleć o większej ilości poidetek. Optymalna pojemność pojenia to około 250-500 ml. Pamiętaj o regularnej wymianie wody i czyszczeniu pojenia (zarówno zbiorniczka, jak i wnętrza rurki, w której mogą rozwijać się glony). Możemy znaleźć pojenia kulkowe – najbardziej

popularne lub pojenia automatyczne, które są cichsze, gdy świnka pije.

Warto również zwrócić uwagę na mocowanie pojenia do klatki. Większość tanich pojenia do mocowania ma tylko drucik, który nie mocuje stabilnie pojenia.

- **Paśnik**

Istnieje wiele rodzajów i typów paśników, ważne by paśnik był bezpieczny dla naszego zwierzątko. W szczególności sprawdź, czy głowa świnki nie utknie w środku lub czy świnka nie wskoczy do niego i się zaklinuje.

- **Miska**

Najczęściej właściciele świnek wykorzystują miski ceramiczne, ze względu na dobrą stabilność. Można kupić miskę typową dla zwierząt lub wykorzystać kuchenną kokilkę. Ważne jest, by rozmiar miski był odpowiedni do wielkości świnki oraz by brzegi miski nie były zbyt wysokie. Zazwyczaj na dwie świnki wystarcza jedna miseczka (lub, gdy miska jest duża, nawet na trzy zwierzątka).

- **Domki**

Domki mogą być zarówno drewniane, polarkowe, materiałowe, jak i plastikowe. Każdy materiał ma swoje plusy i minusy. Drewniane domki nie są odporne na mocz, a plastikowe są łatwe do mycia, jednak wentylacja w środku



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

takiego domku nie jest zbyt dobra. W niejednym domku polarkowym można się zakochać, a co więcej można wrzucić je do pralki. Z naszego doświadczenia polecamy rozwiązania z wymiennym spodem lub bez niego, dzięki czemu będzie dużo łatwiej utrzymać czystość wewnątrz domku. W momencie kupowania domków zwróć uwagę na ich wielkość – z jednej strony świnka musi swobodnie się w nim poruszać, z drugiej strony w klatce musi zostać przestrzeń do swobodnego biegania poza domkami. Zwróć również uwagę, aby w domku nie było okienek, w których mogłaby zaklinować się głowa świnki. Ilość domków powinna odpowiadać ilości świnek, tak by każda miała swoją przestrzeń.

- **Nożyczki do pazurków**

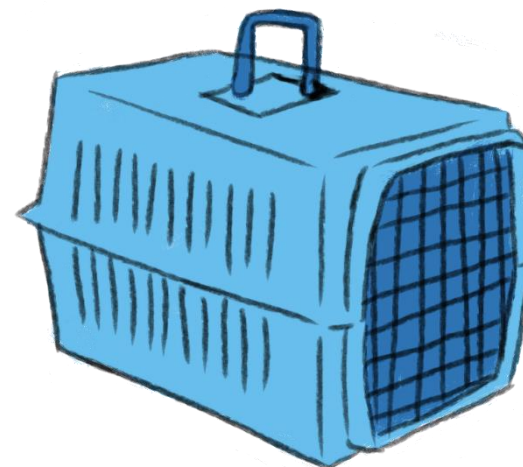
Ważne, żeby były to nożyczki do pazurków dla gryzoni. Nie stosujemy obcinaczek do paznokci, obcinaczek do pazurów dla psów czy kotów.

- **Transporter**

Wydaje się, że to mało potrzeby gadżet, jednak warto mieć transporterek, który w przypadku podróży do weterynarza lub na wakacje może okazać się niezbędny. Pamiętaj, że dorosła świnka jest spora, dlatego warto kupić transporter odpowiednich rozmiarów. Dla dwóch lub większej ilości świnek polecany jest transporter przeznaczony dla kotów (jeżeli chcemy przewozić zwierzęta razem). W trakcie podróży jednak bezpieczniejszym rozwiązaniem jest przewożenie każdej świnki osobno, w mniejszych transporterach. Gdy będziecie kupować transporterek zwróćcie uwagę na jakość plastiku, z którego jest wykonany. Transporterki wykonane ze sztywnego plastiku mogą dużo szybciej się uszkodzić.

- **Waga**

To chyba najbardziej oryginalna rzecz w naszej wyprawce. Wystarczy zwykła kuchenna waga, wiele z Was ma ją już w domu ☺. Dlaczego warto ją mieć, dowiecie się w części poświęconej dbaniu o zdrowie.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Jakie mieszkanie powinna mieć moja świnka? – klatka

Ile przestrzeni potrzebują moje świnki?

Odpowiednio duża klatka to połowa sukcesu. Druga to odpowiednie zagospodarowanie klatki i zapewnienie przestrzeni na wybiegu. Warto pamiętać o kilku wskazówkach. Na nic zda się nam duża klatka jeśli w środku mamy za dużo mebelków, miseczek, paśników, które ograniczą swobodne poruszanie się po niej. Im klatka będzie większa tym lepsza ☺, jako bezwzględne MINIMUM dla dwóch świnek przyjmujemy 0,7 m² (standardowa klatka 1,2 m na 0,6 m), natomiast na każdą kolejną świnkę powinniśmy powiększyć powierzchnię 0,3 m² na każdego kolejnego osobnika. Warto również wspomnieć o rozstawie prętów, w przypadku świnek powinien on wynosić do 3 cm.

Co wybrać, gdy opcji jest tak wiele?

Standardowe klatki mają dość ograniczoną gamę rozmiarów – jeżeli chcemy, by klatka była kwadratowa, w kształcie „L” lub większa niż 1,6 na 0,6 m musimy wykorzystać własną kreatywność. Z pomocą przychodzą popularne klatki modułowe, które mogą mieć dowolny kształt. Klatki modułowe zwykle nie posiadają dachu, dlatego sprawdzają się dobrze u właścicieli nieposiadających innych zwierząt ani małych dzieci. Jeśli w domu są małe dzieci lub duży pies czy kot, niskie płotki klatki modułowej mogą nie zapewnić świnkom bezpieczeństwa. W takim przypadku można wykorzystać wyższe, dedykowane królikom kojce. Możemy również sami

stworzyć świnkowy domek, zazwyczaj w tym celu wykorzystywane jest drewno i płyta wiórowa. Należy wtedy pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu tych powierzchni, tak, by były bezpieczne dla świnek i odporne na mocz. Ważne jest to, by klatka była odpowiednio wentylowana.

- **Klatki piętrowe?**

Świnki morskie z natury nie potrzebują się wspinać, najlepiej czują się na płaskich przestrzeniach, po których mogą się swobodnie poruszać, dlatego obliczając powierzchnię klatki dla świnek **powierzchnia piętra nie wlicza się w powierzchnię klatki**. Największymi minusami piętrowych klatek są strome rampy, które mogą być niebezpieczne dla świnek oraz małe powierzchniowo piętra.

- **Akwaria**

Świnki potrzebują klatki, która zapewni im dobrą wentylację, dlatego akwaria nie nadają się na świnkowy domek.

- **Czy świnki mogą żyć „bezklatkowo”?**

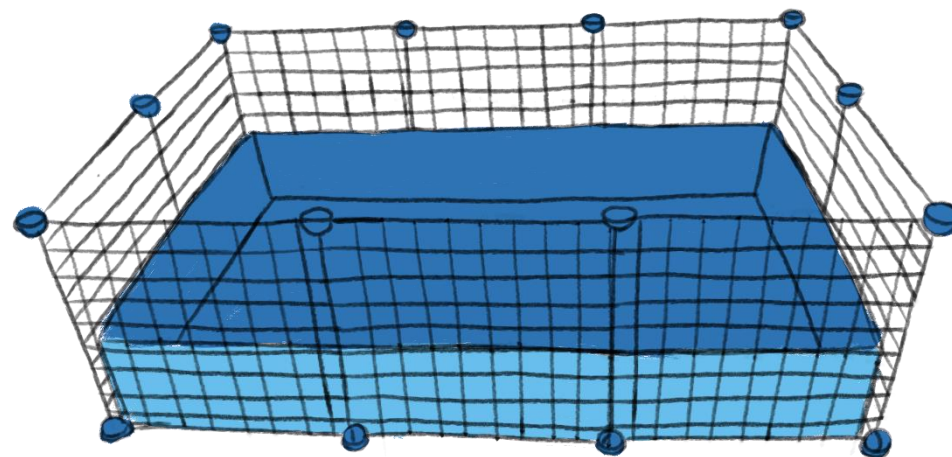
Zasadniczo mogą, jeżeli opiekun dobrze zabezpieczy przestrzeń (usunie kable, zabezpieczy schody), w której będą przebywać świnki. Warto jednak pamiętać, że bardzo rzadko zdarzają się świnki, które potrafią korzystać z kuwety.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Gdzie postawić klatkę?

Warto zwrócić uwagę również na miejsce, gdzie stawiamy klatkę. Jeżeli twoja podłoga jest zimna, warto zapewnić izolację podłoża klatki (np. jeśli klatkę stawiamy na kafelkach). Możesz postawić klatkę na stoliku, komodzie lub położyć ją na warstwie styropianu. Nie stawiaj klatki w przeciągu, w pobliżu kaloryfera lub okna. Jeżeli w twoim domu mieszka pies/kot warto rozważyć postawienie klatki poza zasięgiem większego zwierzaka.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Po czym nocą tupta świnka?

Warstwy chłonne

- **Trociny**

Trociny są najczęściej wybieraną ściółką. Przy zakupie warto zwrócić uwagę na jakość trocin: na to, czy trociny są odpylone, niebarwione i nielakierowane oraz sprawdzić, czy pochodzą z drzew liściastych.

- **Pellet**

Pellet drewniany jest często wykorzystywany jako podłoże, niemniej jednak warto pamiętać, że nie może on być jedynym wypełnieniem klatki. Pellet jest twardy i może być ostry, łapki świnek są zaś bardzo delikatne. Dlatego pellet stosujemy zawsze w połączeniu z innym podłożem.

- **Maty jednorazowe**

Podkłady higieniczne, maty do nauki czystości dla zwierząt – jest to rozwiązanie bardzo higieniczne, jednak ich stosowanie jako samodzielny podkład wymaga częstego wymieniania. Wymiana mat jest bardzo prosta i szybka. Samodzielne stosowanie mat jest zalecane u świnek po zabiegach weterynaryjnych, z problemami skórnymi oraz w przypadku problemów z układem moczowym.

- **Ściółka konopna**

Alternatywą dla trocin jest m.in. ściółka konopna, która dobrze chłonie mocz, a jej największą zaletą jest dużo lepsze maskowanie nieprzyjemnych zapachów.

- **Ściółka celulozowa**

Jest to kolejna alternatywa dla trocin, jednak wymaga częstego wymieniania. Na rynku można spotkać ściółkę celulozową barwioną, nie zalecamy jej ze względu na barwniki i możliwość powodowania alergii u świnek.

- **Ściółka lniana**

Ma niską chłonność i jako taka samodzielnie jest rzadko stosowana u świnek.

Warstwy izolujące

- **Drybed**

Drybed inaczej Vetbed jest to materiałowy dywan, który jest tak zbudowany, aby cały mocz został przepuszczony w dół, aż do warstwy chłonnej. Jest to rozwiązanie bardzo wygodne dla świnek. Drybed jest rozwiązaniem kosztownym. Jakość jednak uzasadnia cenę. Przed zakupem Drybedu warto sprawdzić, czy dany produkt jest oryginalny, gdyż wraz ze spadkiem ceny spada zwykle również jakość produktu.

- **Maty łazienkowe**

Maty te sprawdzają się jako warstwa izolująca u świnek bez tendencji do podgryzania przedmiotów. Maty można prać w niskich temperaturach lub myć ręcznie, jednak trzeba się liczyć z tym, że po jakimś czasie mata będzie wymagała wymiany. Pod matę warto stosować dodatkową warstwę chłonną, np. podkład lub pellet.

Wszystko w jednym, czyli maty wielorazowe chłonne

To nowość, która szybko zyskała wielu zwolenników. Maty są łatwe do czyszczenia i szybkie do wymiany. Składają się z warstwy przepuszczalnej, chłonnej, i nieprzepuszczalnej, więc są kompletnym podłożem. Jeżeli decydujemy się na takie rozwiązanie przed inwestycją warto poczytać opinie o producentach, zwrócić uwagę na jakość wykonania i użyte materiały.

Czego nie stosujemy

W formie samodzielnego podłoża nie stosujemy podłoża zbrylającego, drewnianego i silikonowego. Może być one stosowane jako warstwa chłonna pod Drybed, jednak należy dobrze go zabezpieczyć na brzegach, gdyż zawsze istnieje ryzyko, że świnka wejdzie pod niego. Jako podłoża dla świnek nie stosujemy również słomy, gazet, kamyków, ściótek barwionych i zapachowych.

Popularne konfiguracje podłoża, ich zalety i wady

- **Same trociny**

Zalety:

- niski koszt,
- stosunkowo rzadko można je wymieniać.

Wady:

- na jedną wymianę podłoża potrzebna jest spora ilość trocin,
- przy bardzo ruchliwych świnkach trociny mogą wypadać poza klatkę,
- trudne sprzątanie i czyszczenie kuwety.

- **Trociny + pellet**

Zalety:

- tanie rozwiązanie,
- można je wymieniać stosunkowo rzadko,
- takie zestawienie lepiej chłonne moczyć niż same trociny.

Wady:

- na jedną wymianę podłoża jest potrzebna spora ilość trocin i pelletu,
- przy bardzo ruchliwych świnkach trociny mogą wypadać poza klatkę,
- trudno dbać o porządek.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

- **Drybed + pellet**

Zalety:

- drybed – czyszczenie wymaga jedynie prania w pralce,
- stosunkowo rzadko można je wymieniać,
- bardzo dobrze odizolowuje świnkę od moczu,
- łatwo można oczyścić drybed z bobków,
- łatwo można utrzymać czystość wokół klatki.

Wady:

- na jedną wymianę zużywa się sporą ilość pelletu,
- trudne sprzątnięcie i czyszczenie kuwety,
- przed wypraniem drybedu trzeba go bardzo dobrze oczyścić z siana i sierści,
- po praniu drybed trzeba starannie rozczesać, tak by włókna dobrze przepuszczały mocz,
- wysokie koszty.

- **Drybed + mata jednorazowa**

Zalety:

- drybed pierze się w pralce,
- bardzo dobrze odizolowuje świnkę od moczu,
- łatwo można oczyścić drybed z bobków,
- łatwo można utrzymać czystość wokół klatki,
- łatwe sprzątnięcie i czyszczenie kuwety.

Wady:

- wysoki koszt drybedu i mat jednorazowych,
- przed wypraniem drybedu trzeba go bardzo dobrze oczyścić z siana i sierści,
- po praniu drybed trzeba starannie rozczesać, tak by włókna dobrze przepuszczały mocz,
- część chłonna (maty jednorazowe) trzeba wymieniać co kilka dni,
- trudno usunąć sianko z powierzchni.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

- **Mata łazienkowa + pellet**

Zalety:

- matę można wyprać w pralce lub łatwo wyczyścić pod prysznicem,
- można je wymieniać stosunkowo rzadko,
- bardzo dobrze odizolowuje świnkę od moczu,
- łatwo można oczyścić matę z bobków,
- łatwo można utrzymać czystość wokół klatki,
- łatwo usuwa się sianko z powierzchni maty.

Wady:

- na jedną wymianę zużywa się sporą ilość pelletu,
- trudne sprzątnięcie i czyszczenie kuwety,
- matę trzeba wymieniać co jakiś czas,
- trzeba mieć przynajmniej dwa komplety mat na czas mycia i suszenia.

- **Mata łazienkowa + mata jednorazowa**

Zalety:

- matę można wyprać w pralce lub łatwo wyczyścić pod prysznicem,

Wady:

- część chłonną (matę jednorazową) trzeba wymieniać co kilka dni,

- bardzo dobrze odizolowuje świnkę od moczu,
- łatwo można oczyścić matę z bobków,
- łatwo można utrzymać czystość wokół klatki,
- łatwo usuwa się sianko z powierzchni maty,
- łatwo wymienia się część chłonną oraz czyści kuwetę.
- matę trzeba wyrzucać co jakiś czas,
- trzeba mieć przynajmniej dwa komplety mat na czas mycia.

- **Wielorazowe maty chłonne**

Zalety:

- łatwe sprzątnięcie,
- łatwe utrzymanie czystości,
- matę można wyprać w pralce,
- łatwo usunąć sianko z powierzchni.

Wady:

- spory wydatek na początek,
- trzeba mieć minimum dwie maty,
- trzeba liczyć się z plamami po warzywach.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Czy moja świnka jest zdrowa?

Czy moja świnka jest zdrowa? – to podstawowe pytanie powinien zadać sobie każdy świadomy opiekun świnki morskiej. Świnka jako naturalna ofiara ma wbudowany „program”, nakazujący jej maskowanie wszelkich objawów choroby. Dlatego tak często orientujemy się, że świnka jest chora wtedy, gdy jest już za późno. Poniżej trzy wskazówki dla osób chcących lepiej dbać o zdrowie świnki.

Obserwuj!

Obserwuj zachowania Twojej świnki. Zwróć uwagę na to, czy świnka ma apetyt, czy jest aktywna i ruchliwa jak zwykle. Najłatwiejszym do zaobserwowania przejawem negatywnych zmian w organizmie świnki jest spadek wagi. Dlatego tak ważne jest jej regularne kontrolowanie. Regularnie to znaczy nie tylko w regularnych odstępach czasu, ale i o tej samej porze dnia. Ważenie nie tylko pozwoli Ci zauważyć, że coś jest nie tak jak powinno być, ale i pomoże Twojemu weterynarzowi w postawieniu odpowiedniej diagnozy. Pamiętaj jednak, by nie panikować za bardzo, jeśli waga świnki spada lub rośnie w odstępie kilku dni. Wahania wagi są naturalne u każdej świnki. Waga u dorosłego osobnika może wahać się pomiędzy kolejnymi pomiarami. Sam więc skok wagi w krótkiej perspektywie czasu może być jedynie poszlaką – ważną, ale wciąż, jeśli nie towarzyszą jej inne objawy, nie ma powodów do obaw.

- **Masa świnki i jej wahania**

Jeżeli waga naszej świnki w przeciągu kilkunastu dni spada, powinniśmy zacząć zastanawiać się nad tym, co może być tego przyczyną. Podobnie, jeżeli waga gwałtownie rośnie, również warto zastanowić się czy przyczyna nie leży np. w chorej tarczycy.

- **Czy warto liczyć bobki?**

No niestety, czasem troszkę tak. Wzdęcia i choroby jelit to bardzo częsta przypadłość świnek. Świnkowy układ pokarmowy jest tak zbudowany, że świnka musi cały czas jeść, po to by trawić (*właśnie dlatego sianka nigdy dość!*). Jeżeli dochodzi do zaprzestania wypróżniania sytuacja staje się bardzo niebezpieczna. Czasu od powstania problemu do podjęcia działania jest niewiele. Doświadczony weterynarz potrafi po samym *manualnym* zbadaniu brzuszka świnki zdiagnozować problem. Jeśli widzisz, że świnka je, ale nie się nie wypróżnia, nie czekaj. Lepiej czasem być zbyt ostrożnym.

- **Kolor moczu**

Poza tym warto zwrócić uwagę na plamy po moczu naszej świnki. Kolor moczu może nam wiele powiedzieć o zdrowiu świnki. Jeżeli mocz jest biały to w diecie naszej świnki występuje za dużo wapnia, którego nie jest w stanie przyswoić. Ciemnobrązowy mocz może świadczyć o dużej ilości barwnika w moczu, na przykład po zjedzeniu buraka czy dużej ilości marchewki (wówczas nie ma się czego obawiać) lub o krwi w moczu – wówczas koniecznie



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

udajmy się do weterynarza. Zwróć też uwagę na wygląd świnki. Obserwuj regularnie nosek i słuchaj czy świnka nie kicha. Zwróć uwagę na futerko (w szczególności w części ogonowej). Często przypadłością świnki są wszoły. Są dużo mniejsze od wszy, dlatego czasem trudno je zauważyć – w szczególności u świnek o ciemnym umaszczeniu. Przypadłość to częsta, bo możliwa do złapania chociażby z siana. Regularnie sprawdzaj również czy uszka świnki i jej narządy płciowe są czyste. Obserwuj również gruczoł łojowy świnki (czy jest czysty i niezatkany).

- **Samopoczucie naszego prosiaczka**

Innym aspektem, na który warto zwrócić uwagę, jest samopoczucie naszego prosiaka. Świnki bardzo źle znoszą stres, a jeżeli jest on długotrwały prowadzi do spadku odporności, a to już prosta droga do choroby. Dbaj więc o spokój świnki, towarzystwo i odpowiednie warunki lokalowe.

Nie baw się w weterynarza! (chyba, że naprawdę nim jesteś)

Jak już zauważyłeś powyżej napisaliśmy tylko o tym, na co przede wszystkim warto zwracać uwagę, jeśli zaś coś Cię zaniepokoi recepta jest tylko jedna – idź do specjalisty. Możemy dbać o naszego pupila najlepiej jak to możliwe, ale jeżeli jego zdrowie będzie zagrożone powinniśmy oddać je w dobre ręce. Wydaje się to tak oczywiste prawda? A jednak wiele osób próbuje rozwiązywać problemy ze zdrowiem swojej świnki na własną rękę, szukając pomocy u internetowych „specjalistów”. Jeśli Twoja świnka jest chora udaj się do weterynarza – nie ryzykuj jej zdrowia. Lepiej czasem usłyszeć, że jest się przewrażliwionym. Pamiętaj, by był to weterynarz posiadający specjalizację z zakresu opieki nad gryzoniami, czyli weterynarz od zwierząt egzotycznych. Często, szczególnie w mniejszych

miejsowościach, trudno o specjalistę z tego zakresu. Nie mniej warto zawczasu dowiedzieć się gdzie znajduje się najbliższy weterynarz „gryzoniowy”.

Bądź czujny – to, że świnka wydaje się być zdrowa, to jeszcze nie wszystko. Warto udać się do weterynarza regularnie w celu profilaktycznej kontroli zdrowia świnki.

- **Właściwa dieta**

Temu zagadnieniu poświęcimy jeszcze osobny, kolejny punkt, są jednak sprawy, które musimy szczególnie uwypuklić w kontekście zdrowia świnki.

Dietę świnki można uzupełniać o pożywienie specjalne, podawane w małych ilościach, a dobrze wpływające na zdrowie naszej świnki, na przykład ostepest (naturalny antybiotyk), siemę lniane i bardzo ważne zioło – jeżówkę (wpływającą na odporność i drogi oddechowe).

- **Suplementacja**

W temacie zdrowia świnek morskich najczęściej pojawiającym się na forach wątkiem jest suplementacja **witaminą C**. Czy więc świnka powinna dostawać witaminy? Tak, ale tylko na zalecenie i w dawce określonej przez weterynarza. Ważniejsze – jeśli witamina ma mieć jakikolwiek sens należy podawać ją w strzykawce bezpośrednio do pyszczka, a nie rozpuszczać w pojkiku. Podawanie witaminy C na własną rękę może zrobić więcej szkody niż pożytku. Dobrze zbilansowana dieta (w tym dobrej jakości karma) powinna całkowicie zaspokoić dzienną dawkę witaminek.

Podawanie witamin w strzykawce na początku może być trudne (świnki też potrafią pluć) i wymagać trochę główkowania od opiekuna – nauczanie jednak świnki na



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

witaminie C przyjmowania zawartości strzykawki może być ważne, gdyby okazało się kiedyś, że świnka jest chora i musi przyjmować inne leki bądź karmę ratunkową.

- **Dokarmianie**

Dokarmianie jest sposobem na ratowanie spadającej wagi świnki. Polega na podawaniu śwince specjalnie przygotowanej mieszanki wysokokalorycznej, która ma pomóc w odzyskaniu sił, na przykład po lub w trakcie stanu chorobowego. Przed rozpoczęciem dokarmiania zalecamy skonsultować się z weterynarzem. Pamiętaj, że dokarmianie nie jest metodą leczenia, a jedynie wspomaga odzyskanie sił. Przyczynę spadku wagi powinien ustalić specjalista.

Sterylizacja i kastracja

Czy w wypadku samic to kastracja czy sterylizacja i czy można stosować te terminy zamiennie?

Przyjęto się w mowie potocznej używanie terminu kastracja dla zabiegu u samców, natomiast sterylizacja dla zabiegu u samic. Termin „sterylizacja” oznacza pozbawienie możliwości rozmnażania bez usuwania narządów. U samców będzie to wazektomia – zabieg chirurgiczny polegający na usunięciu fragmentu nasieniowodu, a następnie wyszyciu i koagulacji powstałych fragmentów. Zabieg taki uniemożliwia fizyczne przemieszczanie się plemników, natomiast nie wpływa na produkcję hormonów, czyli popęd i produkcja nasienia pozostaje bez zmian. Podkreślmy jednak, że w medycynie weterynaryjnej nie praktykuje się takiego zabiegu. Natomiast „kastrowanie” oznacza trwałe i całkowite pozbawienie narządów rozrodczych, produkujących hormony, niezbędnych do

procesu rozmnażania. U samic mamy tu na myśli jajniki, u samców – jądra. Jest to zabieg chirurgiczny o nieodwracalnych skutkach. W medycynie weterynaryjnej u samic najczęściej wykonuje się ovariohisterectomię – zabieg chirurgiczny, w trakcie którego usuwa się jajniki, jajowód oraz macicę. Jakiś czas temu wykonywano samą ovariektomię – zabieg usunięcia jedynie jajników, jednakże wówczas nie chronił on przed innymi schorzeniami związanymi z układem rozrodczym, jak ropomacicze, rozrost endometrium itp. Tak więc, jeśli chcemy być precyzyjni i posługiwać się fachową i prawidłową terminologią, w zdecydowanej większości przypadków powinniśmy mówić o kastracji, zarówno w przypadku samic, jak i samców.

Dlaczego lepiej samicę niż samca przy parce?

Jeśli jesteś opiekunem parki świnek – samicy i samca – i z oczywistych względów nie chcesz doprowadzić do kopulacji i rozrodu swoich podopiecznych, to na pewno zadajesz sobie takie pytanie. Decyzja o zabiegu zawsze należy do właściciela zwierzęcia. Tutaj przedstawię kilka argumentów za i przeciw zabiegowi u samicy, jak i samca, w codziennej praktyce, bowiem spotykam się z różnorodnym podejściem opiekunów. Samce świnek morskich rzadko chorują na choroby związane ściśle z układem rozrodczym. Nie notuje się przypadków patologicznego rozrostu prostaty na tle hormonalnym. W związku z tym brak jest wskazań medycznych dla zabiegu kastracji u samca. Natomiast jeśli zdecydujemy się na kastrację samicy trzeba pamiętać, iż popęd płciowy samca pozostaje niezmienny. U niego hormony cały czas są produkowane i w dużym stopniu będą determinowały jego zachowanie względem samicy. Zdarzają się samce bardzo natarczywe, które potrafią chodzić i gonić



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

cały czas samicę, nie dając jej chwili spokoju i powodując u niej silny stres, co może pociągać dalsze konsekwencje zdrowotne, takie jak problemy z dostaniem się do wspólnego jedzenia, spadek odporności i zwiększoną podatność np. na zapalenie dróg oddechowych czy grzybicę. U samic istnieje wiele wskazań medycznych dla zabiegu sterylizacji (o czym będzie więcej powiedziane w odpowiedzi na pytanie „Jakie choroby mogą zaistnieć w przypadku braku sterylizacji?”). U samic świnek morskich choroby związane z układem rozrodczym zdarzają się bardzo często, stąd jako lekarze zalecamy, aby wykonywać zabieg profilaktycznej kastracji u samic, zanim zwierzę zachoruje. U obu płci trzeba zdawać sobie sprawę, iż zabieg kastracji jest zabiegiem chirurgicznym, przeprowadzanym w znieczuleniu ogólnym, więc niesie on ze sobą zawsze pewne ryzyko. Niestety nie ma możliwości wcześniejszego sprawdzenia, czy dany osobnik nie jest uczulony na któryś z leków wykorzystywanych przy znieczuleniu. Jednak ryzyko zabiegowe istnieje zawsze, a z wiekiem może się ono tylko zwiększyć, ponieważ wraz z wiekiem rośnie ryzyko chorób towarzyszących, jak niewydolność serca, nadczynność tarczycy czy niewydolność nerek.

Dlaczego cięcie przez bok jest lepsze?

Istnieją dwie możliwości chirurgicznej kastracji samicy – z cięcia w tzw. linii białej, w pośrodkowej części jamy brzusznej, i z cięcia z linii bocznej. Technika zabiegu pozostaje zawsze do decyzji chirurga. Obydwie metody są bezpieczne i szybkie. Jednakże istnieją doniesienia, iż cięcie w linii bocznej wiąże się z większą bolesnością, gdyż w tym miejscu mięśnie są dobrze ukrwione, natomiast w linii białej jest to miejsce, gdzie mięsień prosty brzucha jest najcieńszy i najłabiej ukrwiony. Co również przekłada się na gojenie rany – w linii bocznej rany goją się

szybciej, w tym miejscu świnka nie dosięgnie rany i nie ma ryzyka wygryzania szwów.

Jakie powikłania są możliwe po sterylizacji?

Zabieg kastracji, jak każdy zabieg chirurgiczny, wiąże się z pewnym ryzykiem i możliwe są powikłania. Dość częstym powikłaniem po zabiegu jest wygryzanie szwów, bądź intensywne gryzienie miejsca rany przez zwierzęta. Jeśli rana została otwarta, to konieczne może być odświeżenie brzegów rany i ponowne założenie szwów. Przy intensywnym wysiłku fizycznym, jak skakanie, może dojść do pęknięcia szwów na linii mięśni i powstania przepukliny, co również wiąże się z koniecznością ponownego znieczulenia i założenia szwów. Jednym z częstszych powikłań u świnek morskich jest zaburzenie pracy jelit, spadek apetytu i obniżona produkcja kału. Jest to związane z wpływem leków anestetycznych, które spowalniają perystaltykę jelit, zaś przez obniżenie ciśnienia krwi może dochodzić do spowolnienia krążenia i słabszego ukrwienia łożyska naczyniowego przewodu pokarmowego. Jest to sytuacja oczywiście przejściowa i odwracalna. Do powikłań można także zaliczyć wytworzenie się ropnia na kikucie macicy. Przy zabiegach typu ropomacicze, krwiomacicze, rozrost nowotworowy bądź kastracja aborcyjna, kiedy macica jest powiększona, przekrwiona, zmieniona morfologicznie, jako powikłanie może się zdarzyć nadmierne krwawienie śródoperacyjne, co prowadzi do nagłej utraty większej ilości krwi, a w skrajnych przypadkach prowadzi do anemii. Przy tym podobnych schorzeniach możliwe teoretycznie jest spadnięcie przewiązki z kikuta macicy lub niewystarczająco ściśle założenie przewiązki, co może także skutkować krwawieniem, a w przypadku ropomacicza – wydostaniem się ropy do jamy brzusznej, co doprowadzi do



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

zapalenia otrzewnej. Wszystkie te powikłania zdarzają się niezwykle rzadko, a jeśli zabieg przeprowadza doświadczony chirurg, znający anatomię gatunku, ryzyko ich powstania jest niewielkie.

Jakie choroby mogą zaistnieć w przypadku braku sterylizacji?

Choroby związane z układem rozrodczym stanowią trzeci najczęstszy powód konsultacji lekarsko-weterynaryjnych (po chorobach związanych z przewodem pokarmowym i układem oddechowym). Najczęstszym schorzeniem spotykanym w codziennej praktyce są cysty jajnikowe. Według danych literaturowych występuje u 66% do 75% samic w wieku od 3 miesięcy do 5 lat. Najczęściej występują w wieku 2-4 lat. Wielkość cyst bardzo się różni – od ok. 0,5 cm do 7 cm, z wiekiem mogą zwiększać swoją średnicę. W większości przypadków cysty występują obustronnie (na obu jajnikach), choć mogą występować tylko na jednym jajniku. Cysty jajnikowe są (w większości przypadków) нефunkcjonalnymi, wypełnionymi płynem cystami. Jeśli są to czynne hormonalnie cysty lub cysty folikularne, wówczas powodują symetryczne wypadanie sierści po bokach ciała. Cysty mogą pojawiać się spontanicznie podczas cyklu rujowego, ich występowanie wiąże się ze wzrostem poziomu hormonów takich jak estrogen, co prowadzi do nieregularnych cykli, utraty sierści i bezpłodności. Inne poważne choroby, jak mięśniak gładkokomórkowy (leiomyoma) i rak macicy, mogą występować w powiązaniu z cystami. Choroby nowotworowe macicy według opublikowanych badań występują u 17,4% badanych samic. Rozrost nowotworowy, hiperplazja i zapalenia macicy występują często, mogą występować u zwierząt w różnym wieku, choć częściej występują u zwierząt starszych (>15% u swinek >6. roku życia). Ropomacicze i rzadziej

krwiomacicze występują dość często u samic swinek morskich. Bakterie, które namnażają się wówczas w świetle macicy, mogą drogą ciągłości tkanek zakażać okoliczne struktury, jak jajniki, pochwa, rzadziej otrzewna, otaczający tłuszcz czy próstnicę. Przy ropomaciczu tzw. zamkniętym, kiedy szyjka macicy jest zamknięta, lub przy skręcie macicy wokół własnej osi, nie pojawia się wypływ ropny. Wówczas ropa gromadzi się w macicy, co w bardzo zaawansowanej fazie może doprowadzić do pęknięcia narządu i wylania się zawartości ropnej do jamy brzusznej, co doprowadzi do zapalenia otrzewnej i bezpośredniego stanu zagrożenia życia. Macica jest strukturą dobrze ukrwioną, stąd bakterie mogą rozprzestrzeniać się w naczyniach krwionośnych do odległych narządów, np. do nerek i prowadzić do zapalenia nerek i dalszych powikłań. Kolejnym, często spotykanym schorzeniem są problemy z porodem – dystocja. U aktywnych rozrodczo swinek morskich spojenie łonowe nie zrasta się całkowicie, co ułatwia poród. Spojenie zamyka się w wieku ok. 7-8 miesięcy i jeśli świnka zajdzie w ciążę później, to istnieje duże ryzyko związane z trudnym porodem i niemożnością samodzielnego porodu, wówczas konieczne może być cięcie cesarskie. Nowotwory gruczołu mlekowego występują zarówno u samic, jak i u samców. Nowotwory jąder zdarzają się sporadycznie (odmiennie niż np. u psów, u których w starszym wieku nowotwory jąder występują bardzo często). Zmiany związane z rozrostem patologicznym tkanek zawsze są wskazaniem do zabiegu chirurgicznego.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Kiedy opadają hormony?

Kastracja u psów prowadzi do obniżenia stężenia androgenów w ciągu sześciu godzin, a obniżenie stężenia większości hormonów, których ilość w krwi krążącej ulega zmniejszeniu po zabiegu, obserwowane jest w czasie do 72 godzin. Brak jest danych literaturowych odnośnie poziomów hormonów u świnek morskich, jednakże można domniemywać, iż będzie to proces podobny jak u innych gatunków zwierząt. Poziom hormonów dość szybko zaczyna opadać i zachowanie może się zacząć zmieniać. Jednakże plemniki, które pozostają w drogach wyprowadzających nasienie, mogą pozostawać żywe nawet do kilku tygodni, w zależności od dostępności substancji odżywczych, dlatego po zabiegu zalecamy, aby łączenie świnek nastąpiło po okresie 4-6 tygodni od zabiegu.

Zmiany w zachowaniu po zabiegu?

Jednym z mitów wciąż krążących w społeczeństwie i Internecie jest, że po zabiegu kastracji dany osobnik zmieni się i nie będzie już tym samym, radosnym pupilem. Zachowanie to kwestia złożona, oczywiście wpływ na nie mają hormony, ale nie tylko. Hormony przede wszystkim determinują typowe zachowania dla danej płci. Jest to szczególnie widoczne u samców, które w momencie osiągnięcia dojrzałości stają się agresywne, popędliwe, atakują właściciela i innych członków stada. Po zabiegu kastracji, kiedy stężenie hormonów we krwi opadnie, zachowanie takiego wrogo nastawionego samca może się zmienić – staje się on spokojniejszy, nie rzuca się na rękę właściciela, zdecydowanie łatwiej się oswoja i łatwiej zaprzyjaźnia z innymi członkami stada. U samic zazwyczaj nie widać większych różnic, choć mogą zdarzyć się samice agresywne wobec pozostałych i wówczas kastracja może

sprawić, że dana samiczka zmieni swój stosunek do otoczenia – z agresywnej stanie się bardziej uległa i przyjazna. Zachowanie to jednak nie tylko hormony, ale także charakter. Po zabiegu zwierzę zachowuje swoją osobowość i usposobienie.

Tendencje do tycia po zabiegu?

Zauważa się tendencję do otyłości u zwierząt kastrowanych. Jest to związane przede wszystkim z brakiem stymulacji hormonalnej metabolizmu. Hormony płciowe to sterydy – wpływają one na cały organizm, również na gospodarkę mineralną i tłuszczową. Kolejną sprawą z tym związaną jest sama produkcja hormonów. Hormony to lipidy, a więc do ich stworzenia organizm zużywa dostępne związki chemiczne oraz potrzebuje sporo energii do wyprodukowania złożonego z licznych atomów węglowych lipidu. Po zabiegu kastracji, kiedy poziom hormonów opadnie, metabolizm przechodzi niejako na niższy poziom energetyczny. Otyłość u zwierząt nie jest bezpośrednią konsekwencją samego zabiegu, ale raczej wynikiem tego, iż zapotrzebowanie na energię i kalorie przez organizm się zmniejsza, tymczasem dawka pokarmowa się nie zmienia.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

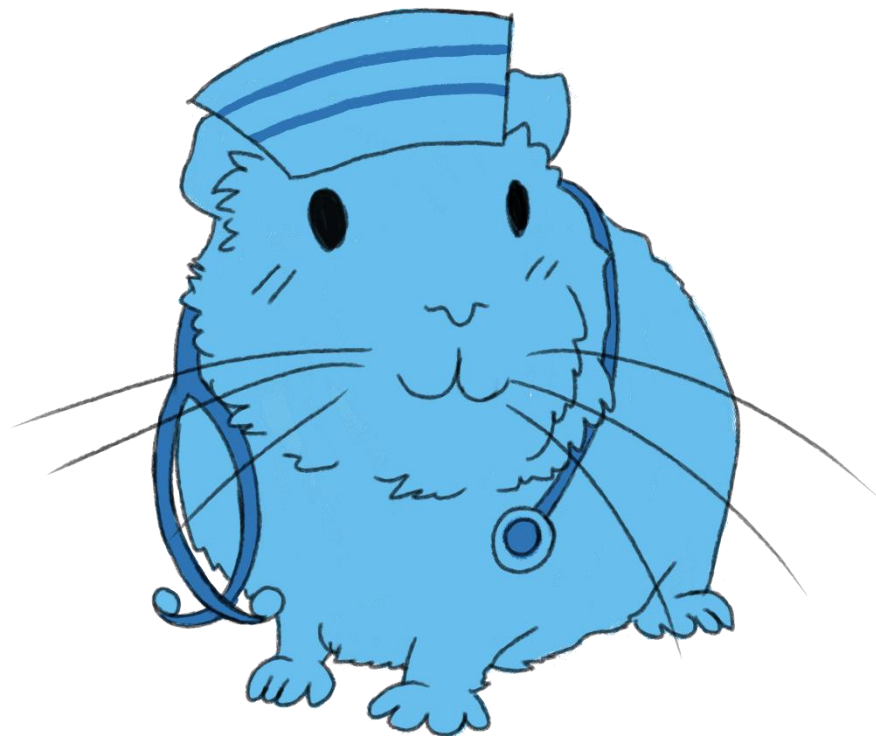
Apteczka

Jest kilka przedmiotów, które przydadzą się w każdym domu, w którym mieszkają świnki. Na tak zwany wszelki wypadek.

Octanisept – w przypadku ran lub zadrapań, jeśli pomiędzy świnkami dojdzie do spięcia lub uszkodzenia nerwu przy obcinaniu pazurków.

Strzykawki insulinówki – wykorzystujemy je do dokarmiania, podawania leków, witamin lub wody. W momencie zakupu wróć uwagę na to, czy strzykawka ma ściągniętą igłę, nie będzie Ci potrzebna.

Sól fizjologiczna – przydatna jest szczególnie u świnek, które mają tendencję do wkładania głowy w paśnik. Sól używamy, gdy do oka dostanie się ciało obce, na przykład drobne fragmenty siana czy trocin. Zanim użyjesz soli spróbuj mechanicznie usunąć ciało obce zamykając śwince kilkukrotnie powiekę. Jeżeli to nie pomoże zakrop śwince oko solą tak, by ciało obce wypłynęło. Pamiętaj jednak, aby nie robić tego za często i tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Jeśli zakropienie nie pomoże udaj się do weterynarza!



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Spa dla świnki

- **Obcinanie pazurków**

Do podstaw pielęgnacji świnki należy obcinanie pazurków. Szczególnie dla początkujących opiekunów przycinanie pazurków to spore wyzwanie. W tym przypadku bezcenna może być pomoc osoby doświadczonej, na przykład weterynarza, który pokaże jak sprawnie i bezpiecznie obcinać pazurki. Pazurki należy kontrolować co maksymalnie dwa tygodnie, by zapobiec ich zakręcaniu się. Najlepiej pazurki przycinać regularnie, tak by nie sprawiały śwince dyskomfortu i były łatwiejsze do przycinania. W środku pazurka znajduje się nerw, na który musimy uważać. Jeżeli wasza świnka ma jasne pazurki będzie on widoczny. Poza skupieniem się na nie uszkodzeniu nerwu musimy pamiętać o obcinaniu pazurków pod właściwym kątem. Pazurek musi być obcięty na płasko w stosunku do podłoża, tak żeby nie powstała ostra końcówka. Jeżeli zdarzy się wypadek i zostaje uszkodzony nerw należy ranę zdezynfekować i zatamować krwawienie (dla odkażenia warto użyć Oscanisept). Najwygodniej obcinać pazurki we dwie osoby, wtedy jedna osoba skupia się na stabilnym trzymaniu świnki i odwracaniu jej uwagi, na przykład za pomocą smakołyków, a druga może na swobodnie operować nożyczkami.

- **Kąpiel świnki morskiej**

Po pierwsze: świnek się nie kąpie. Świetnie potrafią dbać o swoje futerko same. Jeżeli świnka ma plamę na futerku można jej miejscowo pomóc mokrym wacikiem. Jeżeli jest często brudna lub nieprzyjemnie pachnie to może być znak, że

coś jest nie tak z jej zdrowiem, wtedy należy udać się do weterynarza. Jest jedynie jedno odstępstwo od zakazu kąpieli – w przypadku gdy zaleci to lekarz weterynarii i zaleci wówczas odpowiedni środek.

- **Fryzura**

Futerko świnki nie potrzebuje zwykle zbyt wiele ingerencji opiekuna. Świnki to czyścioszki, które same dbają o swoje futerko (świnek nie kąpiemy). Być może Cię to zdziwi, ale świnkę warto jednak czasem wyczesywać po to, by usunąć liniejące włosy. Jeżeli futerka wypada zbyt dużo może być to objawem, który należy skonsultować z weterynarzem. Nada się do tego szczotka z miękkim włosiem. Dużo zależy od rasy świnki – świnki długowłose wymagają więcej uwagi poświęconej pielęgnacji futerka. Takie świnki można nawet przycinać, w szczególności w okolicach wiadomych. Używaj do tego jednak wyłącznie nożyczek fryzjerskich.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Świnki morskie do dietetyka?

To co wiedzieliśmy na temat diety świnek jeszcze kilka lat temu bardzo diametralnie różni się od tego, jaką dietę dziś rekomenduje się dla świnek jako *tą właściwą*. Warto w tym temacie nieustannie się edukować. Poniżej, zaczynając od absolutnych podstaw żywieniowych przejdziemy do wiedzy dla nieco bardziej zaawansowanych.

Piramida żywienia, czyli czego podajemy najczęściej

Podstawą żywienia świnki morskiej powinno być dobrej jakości siano. W spożywaniu siana nie powinno być ograniczeń. Suszone zioła i liście powinny stanowić dodatek do sianka. Kolejnym podstawowym elementem jest zielenina (czyli rośliny: surowe i zielone). Podajemy trawę, zioła, warzywa – całe rośliny (kwiat, łodyga, liście). Kolejne miejsce w diecie zajmują warzywa kolorowe. Jako uzupełnienie diety podajemy niewielką ilość odpowiedniej karmy. Jako urozmaicenie (smakołyk) podajemy owoce.

Odpowiednia ilość jedzenia

- **Siano i wodę** podajemy do woli, do sianka dobrze jest dodać suszone zioła.

Zieleninę, w postaci świeżej trawy, świnki mogą jeść do woli (oczywiście rozsądnie) podaną w dwóch porcjach dziennie. Na początku sezonu letniego powinniśmy świnki stopniowo przyzwyczaić do jedzenia zielonki, tak by zapobiec rozstrojom żołądka.

- **Warzywa zielone i kolorowe** powinniśmy podawać raz dziennie, około pół objętości szklanki na świnkę. Podajemy do trzech rodzajów warzyw w ramach jednego posiłku. Niektórych warzyw nie łączymy z innymi (np. ogórek i cukinia zawsze osobno od innych warzyw). Pamiętajmy o różnorodności, nie podajemy codziennie tego samego warzywa, staramy się urozmaicać dietę.
- **Karma sucha** powinna być podawana w ilości zalecanej przez producenta lub lekarza weterynarii. Ważne, by nie przekraczać zalecanych dawek.
- **Owoce** traktujemy tylko jako przysmak. Podajemy małe ilości, z uwagi na wysoką zawartości cukru. Nie przekraczajmy trzech razy w tygodniu.

Lista produktów (niektórych), które naszym świnkom szkodzą:

- ziemniaki,
- fasola, groch, kapusta,
- chrzan (korzeń), cebula, czosnek, ostra papryka,
- sałata lodowa,
- grzyby,
- nasiona zbóż (mogą kaleczyć pyszczek, powodując otłuszczenie organów wewnętrznych, mogą spowodować zadławienie),
- zielone, surowe części pomidorów i papryki,
- bakłażany (zawierają solaninę),
- wszelkie pokarmy przetworzone, gotowane,
- pokarmy smażone, słodzone, przyprawiane itp;



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

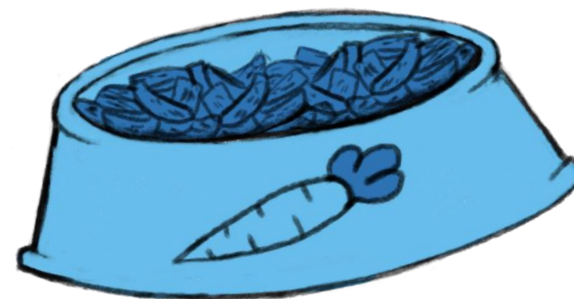
- cytrusy (nie szkodzą jako takie, ale ich sok może powodować podrażnienia śluzówki jamy ustnej),
- rośliny zawierające szczawiany (które szkodzą na nerki),
- liście z buraków, botwinka, szczaw, rabarbar.

Rośliny trujące:

- wszelkie rosnące dziko rośliny cebulowe (bardzo często rosną w trawie wczesną wiosną) w tym cebula i czosnek,
- wszystkie nieznane nam gatunki dziko rosnące,
- większość roślin doniczkowych.

Warzywa, które powinniśmy podawać z umiarem:

- brokuł,
- kalafior,
- kalarepa,
- brukselka,
- kukurydza.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Dietetyka dla średniozaawansowanych

Granulat

Powtórzmy, że nie powinien być podstawą żywienia (zazwyczaj zalecana dawka dobową dla jednej świnki to około 30-50g, w zależności od karmy), aczkolwiek zwierzętom młodym możemy zapewnić stały dostęp do tego typu pokarmu. Najlepszym rozwiązaniem są karmy wysokiej jakości, produkowane przez renomowane firmy. Zalecamy zawsze sprawdzić skład mieszanki przed zakupem.

Najważniejszymi wskaźnikami są zawartość białka i włókna: białko powinno zawierać się pomiędzy 10-15%, włókno natomiast 15-25%. Niezbędne są dodatki mineralne i witaminowe w tym witamina C (im jej więcej, tym lepiej).

Przed podaniem karmy sprawdźmy czy karma nadaje się do podania – przede wszystkim zwróćmy uwagę czy w środku nie znajdziemy śladów bytności robaczków (co najczęściej widać np. po pajęczynkach), czy karma nie zawiera śladów pleśni, zapachu stęchlizny czy zjełzatego tłuszczu.

Najlepszymi karmami są te całkowicie granulowane (granulacja zapobiega wyjadaniu części smaczniejszych składników i zostawianiu przez wybredną świnkę tych mniej smacznych). W przypadku mieszanek niewskazanymi elementami karmy są: ziarna słonecznika (jeśli już to w małych ilościach, ponieważ bardzo tłucz, - i mogą powodować zadławienie), pestki dyni, chlebek świętojański, zboża-nasiona, orzechy, kolorowe chrupki, produkty pochodzenia zwierzęcego, kukurydza (również w nadmiarze tuczy).

Jedzenie świeże

Najważniejsza jest tu trawa oraz inne rośliny łąkowe i zioła, które stanowią podstawę żywienia letniego. Zaliczamy tu także gałęzie drzew wraz z liśćmi (różne drzewa owocowe, lipy, klony, wierzby, topole itp.).

Rolą tych pokarmów jest przede wszystkim wypełnienie przewodu pokarmowego. Dostarczają również dużych ilości włókna. Pokarm ten dajemy świnkom do woli, najlepiej około dwóch razy dziennie, tak aby nie leżał zbyt długo w klatce.

Zielonkę i gałęzie zbieramy z terenów czystych, niepryskanych, z daleka od ulic i obszarów przemysłowych. Zbierając należy zwracać uwagę na rośliny, które mają posłużyć za karmę – zrywamy tylko te gatunki, które znamy i których bezpieczeństwa jesteśmy pewni. Unikamy oczywiście gatunków trujących i szkodliwych. Pokarm po nazbieraniu przechowujemy do około doby, w przewiewnych pojemnikach – w przeciwnym razie może się zaparzyć.

Gatunki nadające się na karmę-zielonkę:

- wszystkie trawy (z wyjątkiem ozdobnych), mogą być również z trawnika – o ile nie był nawożony i przyskany, czyli m.in.: kostrzewa, tymotka, stokłosy, kupkówki, lucerna*,
- koniczyna,
- mniszek lekarski,
- babka lancetowata oraz szerokolistna,
- krwawnik,



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

- jasnota – różne gatunki,
- kukurydza – cała, wraz z kolbami (w niewielkich ilościach),
- różne zboża – dopóki są zielone (wszystkie części),
- słonecznik, najlepiej w czasie kwitnienia, wraz z płatkami,
- topinambur – cała roślina wraz z oczyszczonymi z ziemi bulwami,
- rumianek, wraz z kwiatami,
- pokrzywy (młode) – zarówno świeże, parzone i suszone,
- różne gatunki mięty,
- liście truskawek, poziomek, pięciornika,
- liście i pędy malin;
- liście i pędy porzeczek (tylko z ogrodu, pamiętajmy, że dziko rosnące są pod ochroną!);
- nagietek.

W ciągu dnia podajemy trzy różne rodzaje zielonek, skład zmieniamy minimum raz w tygodniu.

Do gatunków roślin szkodliwych, które mogą być podawane wyłącznie sporadycznie, w bardzo małych ilościach, a które wymieniamy, ponieważ czasem dostają się do zielonki przypadkiem, należą:

- bylica pospolita,
- wrotycz,
- komosa biała.

**lucerna (alfa alfa) w ograniczonych ilościach, bo ma dużo białka, które tuczy i szkodzi w nadmiarze na nerki (dobra dla młodych i niedożywionych świnek, samic w ciąży i karmiących).*

Owoce w diecie

Dopuszczalne są prawie wszystkie, ale pamiętajmy, że nie jest to konieczny składnik diety i powinny być podawane z umiarem. Pamięając o dużej ilości cukru traktujemy owoce jako **lakoce** dla naszych świnek. Z części owoców zalecamy całkiem zrezygnować, ponieważ są bardzo tłuste (awokado, kokos) lub bardzo słodkie i tuczące (winogrona).



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Dietetyka dla zaawansowanych.

Szczawiany

Średnia zawartość szczawianów – kwasu szczawowego w warzywach:

- botwina 600 mg/100g,
- buraki 100-450 mg/100g,
- pietruszka 1700mg/100g,
- rabarbar 1100-1336 mg/100g,
- szczaw 300mg/100g,
- szpinak 658/100g,
- batat 100mg/100g.

Szkodliwość szczawianów w diecie zależy od ich przyswajalności. Jednak nawet dobrze przyswajalne szczawiany w dużych ilościach mogą być toksyczne. Szczawiany pojawiają się w mniejszych lub większych ilościach w wielu znanych nam produktach. Zbyt duża ich ilość w diecie powoduje ujemny wpływ na wchłanianie wapnia. Powstaje również ryzyko wystąpienia u świnki kamicy nerkowej. Przy niedostatecznej ilości wapnia i witaminy wzrasta ryzyko uszkodzenia nerek. W powyższych warzywach zawartość kwasu szczawowego przewyższa zawartość wapnia, dlatego właśnie należy je ograniczyć w diecie (co nie oznacza, że minimalna ich ilość w diecie będzie dla świnki szkodliwa; pamiętajmy, że poza szczawianami posiadają one również inne, wartościowe składniki odżywcze).

Witamina D i wapń

Witamina D i wapń są ważnymi składnikami diety, jednak zbyt duża ich ilość w diecie może wywołać pojawienie się u świnki kamieni moczowych. Dlatego należy z rozsądkiem podawać lucernę, koper, pietruszkę, koniczynę.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Czy świnka potrzebuje psychologa? – behawiorystka kawii domowej

Świnka to zwierzątko **STADNE**. To wie już prawie każdy (na szczęście!). Ale stadne to właściwie jakie? Czy stara świnka, która całe życie była sama, też potrzebuje towarzystwa, czy może lepiej żeby została sama? Dlaczego niektóre stada nie są zalecane i co zrobić jeżeli moje świnki się nie dogadają? Te i podobne pytania słyszymy bardzo często. Bo z początku prosta kwestia jak się wydaje urasta często w naszych głowach do niebotycznych rozmiarów. W tej części więc krok po kroku przedstawimy kilka informacji o stadności, konfiguracji w stadach i o łączeniu.

Stadność

Świnka, **KAŻDA**, bez wyjątku, potrzebuje towarzystwa. Świnka samotna nie jest szczęśliwa i nie ma od tej zasady wyjątków. Nawet po długim czasie samotności każda świnka potrafi nawiązać relację z inną świnką. Warto jednak na wstępie pamiętać, że świnki potrafią budować bardzo złożone relacje z innymi osobnikami swojego gatunku. Nie zawsze wyglądają one tak, jak my ludzie je sobie wyobrażamy. Dobrze zbudowane stado wcale nie musi oznaczać świnek, które bez przerwy tulą się do siebie. Czasem relacje w stadzie potrafią być chłodne, nie oznacza to jednak, że nasze świnki są nieszczęśliwe. Szczególnie wśród samców częściej występuje bardziej „braterstwo broni” niż wielka przyjaźń.

Stada

Wszystko, co wiemy o relacjach w stadach świnek i o tym, jak je budować opiera się o nasze własne doświadczenia i dziesiątki rozmów z innymi opiekunami świnek – słowem – o statystykę. I przed wszystkim, co poniżej napisano, należy postawić słowo „zazwyczaj”. Statystyka bowiem opiera się na tym, że pewne założenia przyjmujemy dlatego, że najczęściej występują. Co oznacza wprost, że zawsze istnieje pewien margines zwierzątek, które wyłamują się z określonego schematu. Może się więc zdarzyć, że pomimo prawidłowego łączenia, dobrze skonfigurowanego stada, nasze świnki się nie dogadają. Pamiętaj jednak, że to jeszcze nie koniec świata. Charaktery świnek są znacznie bardziej złożone niż nam na pierwszy rzut oka może się wydawać. Świnkowa psychologia potrafi być fascynująca.

Harem

Statystycznie najlepiej funkcjonujące stado składające się z jednego samca i samic (od jednej do kilku). Oczywiście jedna z płci musi zostać kastrowana lub wysterylizowana. Dlaczego najlepsze? Ponieważ w takiej konfiguracji świnki żyłyby w naturalnym środowisku. W naturalny sposób samiec zostanie liderem stada, podporządkuje sobie samice, z których każda odnajdzie swoje miejsce w stadzie. Taka konfiguracja powinna być najbardziej bezproblemowa. Polecamy ją osobom, które planują większe stada i mają ku temu odpowiednie warunki lokalowe.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Stado samic

Samice zwykle są łagodniejsze i chętniej otwierają się na nowe koleżanki. W stadzie samic może również występować dowolna liczba zwierzątek (również nieparzysta). Samiczki zwykle szybko się dogadują. Panny jednak potrafią mieć swoje humory (podobnie jak u innych gatunków :P). W okresie rui wśród świnek mogą wystąpić krótkotrwałe spięcia związane z hormonami, również nie należy się tym przejmować, jeśli pojawiają się incydentalnie.

Stado samców

Stado samców mylnie wiele osób uważa za trudniejsze do utrzymania w przyjaźni. *Niepotrzebnie*. Samce wymagają czasem nieco więcej uwagi z naszej strony i wymagają pamiętania o kilku prostych zasadach. Najłatwiej jest posiadać stado złożone z dwóch samców. Stada złożone z większej ilości nie są niemożliwe, jednak bardziej zależą od charakteru danych świnek. Z obserwacji opiekunów męskich stad wynika, że samce lepiej funkcjonują w stadach parzystych. Jednak najbardziej kluczowa dla dogadania się chłopaków jest powierzchnia klatki i jej zagospodarowanie.

Jeśli decydujemy się większe stadko musimy pamiętać, że samce są z natury dużo bardziej terytorialne od samic. Każdy z nich potrzebuje odpowiedniej ilości miejsca dla siebie i własnego domku. Najczęstszą przyczyną wojen w klatce jest brak przestrzeni dla samców walczących o własny teren bardziej niż o ostatnie łyżbło siana. Przy łączeniu samców należy pamiętać, że wśród samców drobne przepychanki są naturalne i zwykle nie stanowią problemu. Dla rozładowania napięcia w klatce warto pomyśleć o powiększeniu powierzchni klatki, zwiększeniu częstotliwości wybiegów.

Łączenie

Łączenie ma na celu zbudowanie stabilnego emocjonalnie stada świnek. To jest takiego, w którym każda ze świnek określi swoje miejsce w stadzie, przede wszystkim zaś zostanie obrona świnka alfa – dominująca (nawet jeżeli czasem trudno zauważyć która to, to podział ten zawsze musi wystąpić). Jeżeli stworzymy naszym świnkom dobre warunki na ustalenie hierarchii w stadzie i zasad w nim panujących mamy szansę na stworzenie stabilnego stada dogadanych ze sobą zwierząt. Takie cementowanie i docieranie się zwierzątek może potrwać kilka tygodni, a nawet czasem i miesiące (szczególnie, gdy mamy młode świnki w okresie burzy hormonalnej)). Kluczowe są jednak pierwsze godziny zapoznania się naszych zwierzątek, dlatego prawidłowe połączenie na samym początku jest tak ważne i pozwala uniknąć problemów w przyszłości. Jest kilka metod łączenia świnek, my jednak polecamy jedną, naszym zdaniem najlepszą.

Łączenie na neutralnym gruncie to metoda łączenia wskazana dla wszystkich typów stad. Polega na wyznaczeniu neutralnej powierzchni poza klatką (około 1m x 1m dla dwóch świnek), ogrodzonej i zabezpieczonej. Na środku stawiamy kupkę siana. Wkładamy świnki w tym samym momencie i pozwalamy im na swobodne zapoznanie się. Świnki będą się obwąchiwać, czasami gonić i generalnie będzie dość głośno. Naturalne jest również to, że świnki będą się próbowały zdominować. Pozwalamy świnkom na wzajemne dotarcie. Nie rozdzielamy świnek jeśli dojdzie między nimi do spięcia. Świnki rozdzielamy jedynie wówczas, gdy dojdzie między nimi do walki i poleje się krew. Nie da się określić konkretnego czasu, po którym łączenie uważa się za pomyślnie zakończone. Oznakami, że wszystko idzie w dobrą stronę jest wspólne jedzenie i momenty



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

odpoczynku. Wtedy powierzchnię możemy powoli zmniejszać, aż do rozmiaru klatki i ponownie obserwować zachowanie świnek. Jeżeli nie pojawiły się żadne konflikty świnki możemy przełożyć do czystej klatki. Jeśli zwierzaki mają problem z dogadaniem się pozostawmy je tak długo na neutralnym gruncie, jak będzie trzeba. W momencie, gdy przekładamy świnki do klatki najlepiej, aby nie było w niej domków, które na początku mogą być powodem do spięć. Po pierwszej spokojniej dobie mebelki mogą wrócić (po wyczyszczeniu z zapachu) z powrotem do klatki.

W czasie, gdy świnki się poznają klatka powinna być pozbawiona zapachów mieszkającej w niej wcześniej świnki. W szczególności dobrze wymyta powinna zostać plastikowa kuweta. Również podłoże klatki powinno zostać w całości wymienione.

Warto w trakcie łączenia pod ręką mieć szufelkę lub rękawice kuchenne i octanisept. Życzymy wszystkim żeby łączenia były proste i udane, jednak czasami dzieje się inaczej i trzeba zaingerować. Robimy to w OSTATECZNOŚCI pamiętajcie o tym. W momencie gdy świnki się gryzą nie polecamy wkładać gołej ręki do środka – najłatwiej jest oddzielić je szufelką lub przy pomocy rękawic, a powstałe rany oczyścić octaniseptem.

Oswajanie świnki morskiej

Początki naszej relacji ze świnką mogą być trudne. W pierwszych tygodniach, a czasem nawet miesiącach pobytu w nowym domu świnka będzie spłoszona. Zwykle chowa się przed człowiekiem w domku, a o braniu jej na ręce możemy zapomnieć. Warto, szczególnie na początku, poświęcić śwince sporo czasu i cierpliwie pracować nad jej oswojeniem. Nawiązanie kontaktu z człowiekiem jest długotrwałym procesem, wymagającym od opiekuna

cierpliwości i odpowiedniego podejścia. Warto postarać się o oswojenie świnki, tak aby czuła się swobodnie w naszym towarzystwie. Każda świnka jest inna i w zależności od jej temperamentu, ale też wcześniejszych doświadczeń, zupełnie różny może być przebieg procesu jej aklimatyzacji.

Kilka porad, które mogą pomóc w oswojeniu świnki.

Po pierwsze: działaj metodycznie. Małymi krokami i z wielką cierpliwością. Najpierw daj śwince czas na zapoznanie się z klatką, dźwiękami i zapachami panującymi w Twoim domu. Po kilku dniach wyciągnij świnkę pierwszy raz z klatki. Świnka może przybrać dwojakie zachowanie. Może albo próbować uciekać, albo trwać w bezruchu, jak sparaliżowana. Pierwsze kontakty z człowiekiem będą dla świnki bardzo stresujące, ogranicz je więc do krótszych, ale regularnych spotkań.

Po drugie: spróbuj zagwarantować śwince azyl na Twoich rękach, by poczuła się bezpiecznie. Sprawdź się tu rozpięta bluza, ręczniczek czy koc – ciepła i ciemna norka, którą w ten sposób stworzymy, pozwoli śwince na poczucie się swobodniej. Pozwól jej, aby z bezpiecznego miejsca sama zdecydowała o tym, czy i kiedy postanowi poznać otaczający ją świat.

Po trzecie: pamiętaj – świnki to przekupne stworzonka. Nie bój się dawać zielonych łapówek – to prosty i skuteczny sposób na przekonanie świnki do przyjaźni.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Jak często świnka powinna korzystać z wybiegu?

Wybieg w domu

Większość świnek żyje w klatkach o minimalnych rozmiarach, dlatego obowiązkowo powinny mieć organizowane wybiegi dla spożytkowania nadmiaru energii. Polecamy rozpocząć wybiegi dopiero w momencie, gdy świnka będzie swobodnie poruszać się po klatce w naszej obecności. Ważne jest, aby:

- zabezpieczyć opuszczanie i powrót zwierzaka z klatki. Jeśli pozwalamy by świnka sama opuszczała klatkę (znajduje się ona na podłodze) to pamiętajmy o odpowiednich schodkach, o możliwie dużym kącie nachylenia, bezpiecznych dla łapek naszej świnki;
- w trakcie wybiegu świnki były odizolowane od innych zwierząt, nawet gdy jesteśmy „pewni” zachowania pieska/kotka pamiętajmy, że jest to **DRAPIEŻNIK**;
- teren wybiegu był odpowiednio zabezpieczony: podnieś lub całkowicie usuń kable, zabezpiecz miejsca do których świnka nie powinna wchodzić, np. przestrzeń za szafą, schody, drzwi balkonowe. Warto również sprawdzić, czy w zasięgu świnki nie znajduje się coś, co nasza świnka może zjeść, a co może jej zaszkodzić, albo coś co mogłoby zagrażać bezpieczeństwu świnki (np. rośliny doniczkowe);
- powierzchnia podłogi również była przyjazna świnkowym łapkom, wiele świnek nie czuje się pewnie na śliskich powierzchniach. Na panelach, kafelkach czy linoleum warto rozłożyć choćby np. kocyk.

- zwrócić uwagę na temperaturę podłogi. Pamiętajmy, że świnki są bardzo delikatnymi zwierzęczkami, które bardzo szybko mogą się przeziębic.

Jeżeli teren wybiegu jest już bezpieczny możesz dodać atrakcje, polecam tunele, kule smakule, maty węchowe.

Ważne! Nie każda świnka rozumie idee biegania. Są świnki typu „odkrywca”, które będą bardzo szczęśliwe mogąc się wybiegać, ale zdążają się również „kanapowce”, które nie będą za nic w świecie chciały biegać. Takie zwierzęta się zdarzają i jeśli nie mają ochoty biegać nie powinniśmy ich zmuszać, co nie zmienia faktu, że powinniśmy im taką możliwość regularnie tworzyć.

Wybieg na podwórku

Nie każdy decyduje się na organizowanie wybiegów dla świnek na świeżym powietrzu. I słusznie – jeżeli nie mamy odpowiednich warunków lepiej na taki wybieg się nie decydować.

Pamiętaj, że to że dla Ciebie jest ciepło nie odznacza, że jest wystarczająco ciepło by świnki mogły hasać na świeżym powietrzu! W naszych warunkach klimatycznych średnio najszybciej świnki możemy dać na trawkę w czerwcu. Zanim postawisz świnki na ziemi stań na niej sam, bosymi stopami, na dłuższą chwilę i empirycznie sprawdź czy gleba jest wystarczająco ciepła i sucha.

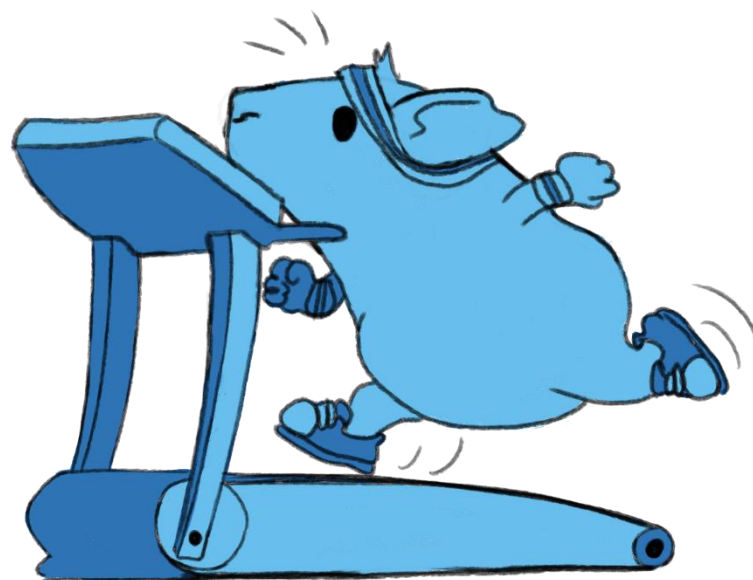


LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Na podwórku świnki powinny przebywać tylko w zabezpieczonym wybiegu. Nie wychodzimy ze świnką na smyczy bądź co jeszcze gorsze nie puuszczamy jej luzem!

Nie smażmy świnki na trawie jak naleśnika na patelni – latem słońce świeci naprawdę mocno, dla kulki futerka, która bez możliwości schronienia się w cieniu przebywa na trawie, taki wybieg może skończyć się udarem cieplnym, bądź co gorsza śmiercią!

Zadbajmy, by świnki były całkowicie odizolowane od drapieżników, przed włożeniem świnek na wybieg sprawdź czy jest on wystarczająco stabilny. Nadto miej świnki cały czas na oku.



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Czy Labo-świnki to mutanty?

W laboratoriach żyją wyjątkowe świnki. Ich wyjątkowość polega na niezwykłym życiu, jakie przyszło im prowadzić w laboratoriach i placówkach badawczych. Są to świnki albinotyczne, co wcale nie oznacza, że tak bardzo różnią się od zwyczajnych świnek.

Zazwyczaj są białe, gładkowłose i mają czerwone oczka. Ich wyjątkowość polega na niezwykłej pracy, jaką pełnią w laboratoriach. Po zakończeniu badań wiele z nich dostaje szansę na znalezienie nowego domu. Wiele osób jednak obawia się przyjąć pod swój dach taką świnkę. Czy słusznie? Oczywiście, że nie!

Labiki (tak umówmy się nazywać świnki laboratoryjne) poza wyjątkowym umaszczeniem niewiele różnią się od innych świnek. Nie jest prawdą, że są bardziej podatne na choroby lub słabsze przez prowadzone na nich badania. Po pierwsze, w laboratoriach labiki spędzają zwykle tylko kilka miesięcy, po drugie każda opuszczająca laboratorium świnka jest badana przez lekarza weterynarii i tylko zdrowe świnki opuszczają laboratorium.

Labiki wymagają dużo cierpliwości i uwagi w pierwszych miesiącach opieki. Często z początku są spłoszone bardziej niż standardowe świnki. Opuszczenie laboratorium, pobyt w domu tymczasowym, zmiana diety, oswojenie z nowymi świnkami i ludźmi – wszystko powoduje stres. Labikowi trzeba dać dużo czasu na oswojenie się z nową sytuacją. Nie martw się jeśli przez pierwsze tygodnie będzie się Ciebie bać. Musisz być cierpliwy. Zaufanie przyjdzie z czasem.

Więcej informacji o labikach możesz dowiedzieć się pisząc do naszych wolontariuszy. Jeśli chcesz zaadoptować labika skontaktuj się z nami przez wiadomość prywatną na facebookowym fanpage **Lab Rescue – adopcje zwierząt laboratoryjnych**.

ZAPRASZAMY!



LAB RESCUE
ADOPCJE ZWIERZĄT
LABORATORYJNYCH

Wydanie 2

Autorzy:

Dominika Więckowska,
Marcin Więckowski,
Magdalena Krupińska,
lek. wet. Monika Bonikowska
(rozdziat: sterylizacja i kastracja)

Ilustracje wykonała:

Joanna Osowska